

Modlitwa za senatora Kazimierza Jaworskiego

Autor tekstu: **Marcin Kruk**

Zaniepokoiłem się, kiedy uczniowskie koło etyki świeckiej wywiesiło zawiadomienie o modlitwie za senatora Kazimierza Jaworskiego. Wezwałem do siebie przewodniczącego i zapytałem — co tu się dzieje?

— Będziemy się modlić za rozum pana senatora Kazimierza Jaworskiego i zapraszamy serdecznie w sobotni wieczór, jeśli pogoda dopisze.

— Czyli modlitwa na świeżym powietrzu — próbowałem dyskretnie zbadać sytuację, zdając sobie sprawę, że chodzę po polu minowym.

Piotrek uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział, że oczywiście, pytając również jak inaczej wyobrażam sobie ofiarę z koziołka za rozum senatora?

— Chcecie ofiarować koziołka — zaniepokoiłem się na poważnie, gdyż nawet tak szlachetna intencja modlitwy za powrót (jeśli można to nazwać powrotem) senatora do rozumu, nie dawała gwarancji, że uczniowie zachowają się rozumnie. Mruknąłem coś niezrozumiale i zapytałem jak właściwie chcą tego koziołka za rozum senatora ofiarować?

Odpowiedział mi Piotrek szczegółowo, że każdy ma przynieść wydruk zdjęcia najpiękniejszego koziołka jakie znajdzie w Internecie. Wydruki zdjęć zostaną złożone, powstanie z tego super koziołek ofiarny, który zostanie spalony na ołtarzu ofiarnym za rozum pana senatora Kazimierza Jaworskiego.

Pół kamienia spadło mi z serca, pół ciążyło nadal. — To może być straszna awantura — powiedziałem, raczej myśląc głośno niż mając nadzieję, że moje przesłanie dotrze do rozmówcy.

— Uważa pan, że modlitwa za rozum senatora wymaga pełnoletniości — zapytał Piotrek, a wyraz jego twarzy pozwalał podejrzewać ironię.

Zacząłem się domyślać, że znajduję się w kłopotliwej sytuacji. Domyślałem się również, czemu im ten łajdacki pomysł przyszedł do głowy i że będą stanowcze protesty grona i dyrekcji, a jak się wiadomość rozejdzie...

— Boi się pan, że senator może się obrazić — zapytał z jadowitą złośliwością Piotrek przerywając moje myślenie. Przenikliwa bestia najwyraźniej nie uznawała mojego prawa do troski. Rybeńko, pomyślałem, mam cię doprowadzić do liceum, wzbudzając w tobie głód wiedzy i chroniąc przed narażaniem głowy na urazy, byś mógł jej używać z pożytkiem dla siebie i innych.

— Przyjdzie pan — przerwał moje myślenie Piotr.

— Ujma wielka może być z tego Piotrze — powiedziałem — zważ na wrażliwość senatorów ze słabym rozumem.

— My za ich nawrócenie, a oni za nasze — powiedział Piotr, zapewne nie pamiętając nawet nazwiska poety, którego wiersz zaledwie wczoraj im cytowałem. Tak, to mogło ich natchnąć, tylko skąd dowiedzieli się, że senator organizował modły za ateistów? Czarneckiego czytali? Zapytałem od niechcenia, czy dużo ludzi przyjdzie?

— Jak na razie zgłosiło się osiem osób, ale musimy to jeszcze nagłośnić.

Czułem, że kamień z serca mi nie spada, można powiedzieć, że zgoła przeciwnie. Spojrzałem na opadające za oknem liście i zastanawiałem się, czy można jeszcze odwrócić bieg rzeki.

— Oprócz modlitwy za rozum senatora będzie również grill, bo na samą modlitwę nikt by nie przyszedł.

— Co wam uczynił senator Kazimierz Jaworski, że go tak okrutnie prześladujecie?

Piotrek wzruszył ramionami — Prosił go ktoś, żeby się za nas modlił? Nie czujemy się obrażeni, on do boga, my do słupa. Zobaczymy czy słup wysłucha, chociaż jak sam pan mówi prawdopodobieństwo dokładnie takie samo. Senator bez szans i my bez szans, ale wszyscy będą mieli lepsze samopoczucie, chcemy pokazać, że warto się modlić w dobrej intencji.

Nie wytrzymałem i powiedziałem groźnie — Piotr, na poważnie, wiesz, że będzie straszna awantura.

— No — ucieszył się Piotrek — zastanawialiśmy się, czy wysłać zaproszenia dla prasy. Zdjęcie śliczne senatora i krótki cytat:

"...społeczność która wygraża Panu Bogu pięścią deklaracjami, iż poradzi sobie bez Niego, po prostu Pana Boga obraża. [...] Stąd ekspiacyjny wymiar naszej modlitwy.

Mam nadzieję, że to krótkie wyjaśnienie pozwoli zrozumieć inaczej myślącym,

dlaczego katolik nie może milczeć."

My, ateści z naszego gimnazjum też nie możemy milczeć i mamy nadzieję, że nasze krótkie wyjaśnienie pozwoli wyjaśnić katolikowi z Senatu czemu składamy słupowi ofiarę z koziołka i mamy nadzieję, że słup przyjmie nasze błagania, iżby senator zaczął coś rozumieć... Jak pan myśli, wysłać takie zaproszenie?

Piotrek wyjął z kieszeni kartkę, na której było zdjęcie senatora — Chwilowo chodzimy po szkole i pytamy: „Czy pomodliłbyś się za tego człowieka?” A ludzie pytają, co on zrobił? Więc mówimy jak było, że modlił się za tych, którzy mówili: nie zabijam, nie kradnę, nie wierzę. Większość nic nie rozumie, ale są tacy co rozumieją i przyjdą pomodlić się do słupa i ofiarować koziołka. To jak przyjdzie pan?

Spojrzałem w oczy senatora i pomyślałem, że modlić się nam trzeba. Kto wie, może również o Kaliguli opowiedzieć młodzieży trzeba i o jego koniu Incitatusie do Senatu wprowadzonym.



Powiedziałem, że się zastanowię, ale wiedziałem, że przyjdę. Senator może się poczuć religijnie obrażony, a wtedy lepiej, żeby ktoś dorosły mógł powiedzieć jak to wyglądało, dlaczego właściwie dzieci zaczęły myśleć i kto im na to pozwolił.

Marcin Kruk

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchaniem](#)

(Publikacja: 16-10-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8431) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8431>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl